

Sygnatura akt IV U 300/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marta Ładzińska

Protokolant: Katarzyna Przybylska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2018 r. w Jeleniej Górze

sprawy z odwołania A. B.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.**

na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 22 listopada 2016 r. znak (...)

w przedmiocie jednorazowego odszkodowania

I. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 22 listopada 2016 r. znak (...) w ten sposób, że przyznaje wnioskodawczyni A. B. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu męża P. B. w związku z wypadkiem traktowanym na równi z wypadkiem przy pracy – po zmarłym w dniu 20 czerwca 2015 roku P. B.,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawczyni kwotę 180 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 300/16

UZASADNIENIE

A. B. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 22.11.2016 r. znak (...), którą odmówiono jej prawa do jednorazowego odszkodowania w związku ze śmiercią męża P. B. spowodowaną wypadkiem przy pracy z dnia 20.06.2015 r.

W uzasadnieniu wskazała, że nie zgadza się z decyzją, ponieważ wbrew stanowisku organu rentowego wypadek skutkujący zgonem P. B. stanowi wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania, zarzucając, że w czasie podróży służbowej P. B. nastąpiła przerwa zrywająca związek z pracą. Mąż wnioskodawczyni zmarł wskutek utonięcia podczas kąpieli w morzu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. B. – mąż A. B. z zawodu był kierowcą i podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

(**dowód** : bezsporne)

P. B. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w K. na stanowisku kierowca ciężarowy – konwojent. W dniu 11 czerwca 2015r. P. B. zakończył wykonywanie pracy o godz. 13.18.

Pozostawił pojazd na terenie należącym do pracodawcy i udał się do domu, celem zrealizowania regularnego odpoczynku tygodniowego w domu.

Kolejny okres rozliczeniowy rozpoczął się dla P. B. w dniu 15 czerwca 2015 r. wyjazdem o godz. 4:52 z bazy (...) Sp. z o.o. samochodem marki S. nr rej (...) wraz z naczepą o nr rej. (...). Kierowca udał się do W., gdzie w godzinach od 12.00 do 13.00 dokonano rozładunku, a następnie pojechał do P., gdzie podjął załadunek w godzinach od 16.00 do 17.00. Następnie P. B. zjechał na parking w miejscowości K. i tam wykorzystał odpoczynek dobowy. W dniu 16 czerwca 2015r. o godzinie 4:54 opuścił parking, kierując się do Ś. w celu rozładunku, a następnie udał się do W., aby załadować zestaw z wyznaczonym miejscem rozładunku w H. w Austrii.

W dniu 17 czerwca 2015 r. P. B. o godzinie 2:31 rozpoczął jazdę w kierunku H., gdzie rozładował pojazd w godzinach 14:00 do 16:40. Po rozładunku w tym samym dniu kierowca udał się w drogę do W.. Pierwsza przerwa wykonana została w miejscowości C. R. w godzinach 18:48 do 4:48. P. B. na miejsce pierwszego rozładunku w A. przybył w dniu 19.06.2015r. o godzinie 11:42. Po rozładunku o godzinie 14:06 wyruszył do miejscowości F.. Tam dotarł o godzinie 15:29 - do godziny 16:00 trwał rozładunek. Po tym czasie kierowca wrócił do centrum miejscowości na parking przy (...) i rozpoczął przerwę, tzw. skrócony odpoczynek tygodniowy.

P. B. parkował w bardzo niedalekiej odległości od morza. W dacie i miejscu postoju panowały bardzo wysokie temperatury.

Kierowca dwukrotnie jeszcze uruchomił silnik: o godzinie 16.39 i 18.10, lecz pojazd w tym czasie nie przemieszczał się.

W dniu 20.06.2015 r. P. B. we wczesnych godzinach porannych udał się na plażę, celem skorzystania z kąpielii wodnej.

W dniu 20.06.2015 r. ok. godz. 09.30 w miejscowości F. na wybrzeżu koło rezydencji La R. osoby przebywające na plaży zauważyły ciało w morzu pozostające bez ruchu. Pierwszej pomocy mężczyźnie próbowała udzielić kąpiąca się S. K., która przetransportowała go na brzeg. Następnie o godzinie 10.10. lekarz ambulansu, po resuscytacji, która nie przyniosła rezultatu, stwierdził zgon P. B., podając jako przyczynę utonięcia.

(**dowód** : bezsporne, a nadto: protokół nr (...)r., nr 004/2015r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, k – 28-30, zdjęcia wiadomości sms – k. 34-37, zdjęcie G. map, k – 38)

W dniu 20.06.2015 r. P. B. uległ wypadkowi zrównanemu z wypadkiem przy pracy – zmarł wskutek utonięcia podczas kąpielii w morzu, która to kąpiel miała miejsce podczas podróży służbowej.

Przyczyną jego śmierci było utonięcie.

W karcie zgonu sporządzonej w języku włoskim jako przyczynę zgonu wpisano „zmarł o godz. 10.00 z powodu utonięcia”. W akcie zgonu z dnia 22.06.2015 r. wpisano „stan chorobowy, który zapoczątkował proces patologiczny doprowadzający w konsekwencji do zgonu: utonięcie, stan chorobowy końcowy, który ostatecznie wpłynął na zgon, zatrzymanie się układu sercowo – krążeniowego (zawał)”. W akcie zgonu wskazano, że nie ujawniono cech wskazujących na śmierć wynikającą z przyczyn kryminalno – przestępczych.

Tłumacz przysięgły dr J. P. (1) dokonujący tłumaczenia aktu zgonu P. B. z języka włoskiego na język polski w piśmie z dnia 20.10.2015 r. wskazał, że główną przyczyną śmierci było utonięcie, co spowodowało zatrzymanie układu sercowo – krążeniowego.

Dokument, na którym stwierdzono zgon P. B., jest ogólnym blankietem szpitalnym używanym we W. dla stwierdzania wszelkich aktów zgony, w tym – spowodowanych śmiercią naturalną ze starości. W tytułach rubryk pojawiają się wyrażenia: „stan chorobowy”, „śmierć ze starości”. Tłumacz obowiązany jest tłumaczyć tytuły wszystkich rubryk, nawet tych, które nie dotyczą danego przypadku.

(dowód: bezsporne, a nadto: oświadczenie tłumacza przysięgłego dr J. P. (2), k – 16, kopia tłumaczenia aktu zgonu P. B., k – 17-18, kopia tłumaczenia oświadczenia lekarza, k – 19, kopia oświadczenia lekarza, k- 20, oświadczenia wraz z tłumaczeniami, k – 21-27, dokumenty zawarte w aktach sprawy tut. Sądu IV P 234/15: pismo Komisariatu PS (...) Oddział Policji Sądowej kierowane do Konsulatu RP, oświadczenie dr J. P. (2), akt zgonu – tłumaczenie z języka włoskiego, zeznania świadka S. B., k – 68v, zeznania świadka G. M., k – 68v-69, zeznania świadka Z. O., k – 69, przesłuchanie wnioskodawczyni A. B., k – 69v)

Kierowcy towarowi zatrudnieni w Przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. w K. z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju powyżej 12 h otrzymują ryczałt za nocleg, który wynosi 25% limitu noclegowego dla kraju, w którym przebywa pracownik oraz dietę, która stanowi pozostała część, dla W. 51,50 euro, ryczałt za nocleg – 43,50 euro, dieta – 8,00 euro. Przepisy układu zbiorowego pracy nie regulują kwestii opłacania rachunków z tytułu korzystania przez kierowców z płatnych przysniców. P. B. również otrzymywał te należności, jednak czas wolny spędzał w kabinie samochodu ciężarowego, którym się poruszał.

(**dowód** : bezsporne, a nadto: zdjęcia, k – 31, zdjęcia telefonu komórkowego, k – 34-37, zdjęcie google map, k – 38, protokół kontroli PIP, k – 41-58, dokumenty zawarte w aktach sprawy tut. Sądu IV P 234/15: pismo Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 25.01.2016 r.)

Pracodawca zmarłego P. B. sporządził w dniu 19 października 2015 r. protokół powypadkowy nr 003/2015 r., w którym stwierdzono, że P. B. utopił się po wejściu do zimnej wody morskiej, co spowodowało zatrzymanie się układu sercowo – krążeniowego (zawał). Ustalono, że zdarzenie to wynikało z postępowania pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań i stwierdzono, że wypadek, jakiemu uległ P. B. nie jest traktowany na równi z wypadkiem przy pracy.

Żona P. A. B. złożyła zastrzeżenia i uwagi do protokołu nr (...) r. w zakresie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Pracodawca zmarłego P. B. dokonał na skutek zgłoszonych przez A. B. zastrzeżeń ponownej analizy materiału dowodowego i w odniesieniu do przesłanych uwag i zastrzeżeń został sporządzony protokół nr (...) r. dotyczący ustalenia okoliczności i przyczyn zgonu P. B.. W protokole nr (...) r. powielono ustalenia poczynione w protokole nr (...)r., uzupełniono pkt 4. protokołu powypadkowego.

A. B. wniosła pozew przeciwko pracodawcy o ustalenie i sprostowanie treści protokołu powypadkowego nr (...) zatwierdzonego przez pracodawcę w dniu 19 października 2014 r. i protokołu uzupełniającego nr (...) zatwierdzonego przez pracodawcę w dniu 23 listopada 2015 r. – ustalających okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy przez zespół ds. zbadania przyczyn i okoliczności wypadku śmiertelnego pracownika P. B., zaistniałego w dniu 20 czerwca 2015 r. we W. w miejscowości F. i zażądała, aby ustalić, że:

1. przyczyną śmierci P. B. było utonięcie – w tym zakresie żądała sprostowania zapisy w pkt 4 i pkt 6 protokołu nr (...) poprzez wyeliminowanie wyrazu „zawał”,
2. wypadek śmiertelny, któremu uległ P. B. nie został spowodowany postępowaniem wymienionego, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych zadań – w tym zakresie żądała dokonania stosownej korekty w pkt 5 i pkt 7 protokołu nr (...) i ustalenia, że zmarły wykorzystywał obowiązkową przerwę na odpoczynek zgodny z jej przeznaczeniem tj. na ochłodzenie się po wyczerpującej podróży oraz higienę osobistą ciała, które to okoliczności pozostają w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań,
3. wypadek skutkujący zgonem P. B. stanowi wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy – w tym zakresie żądała dokonania stosownej korekty w pkt 7 protokołu nr (...).

Nadto wniosła o usunięcie zapisów z pkt 4 protokołu powypadkowego uzupełniającego nr 004/2015 r. z dnia 20 listopada 2015 r. w całości oraz o wpisanie w pkt 13 w miejsce imienia (...) imienia (...).

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt IV P 234/15 Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w punkcie I orzekł, że przyczyną śmierci P. B. było utonięcie – i że w tym zakresie należy sprostować zapisy w punkcie 4 i 6 protokołu nr (...) przez wyeliminowanie wyrazu „zawał”, w punkcie II orzekł, że wypadek śmiertelny, któremu uległ P. B. nie został spowodowany postępowaniem wymienionego, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych zadań – i że w tym zakresie należy dokonać korekty w punkcie 5 i 7 protokołu numer (...) ustalając, że zmarły wykorzystywał obowiązkową przerwę na odpoczynek w sposób zgodny z jej przeznaczeniem – na ochłodzenie się po wyczerpującej podróży oraz higienę osobistą ciała, które to okoliczności pozostają w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań, w punkcie III orzekł, że wypadek skutkujący zgonem P. B. stanowi wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy i że w tym zakresie należy dokonać stosownej korekty w punkcie 7 protokołu nr (...), w punkcie IV orzekł o usunięciu zapisu z punktu 4 protokołu powypadkowego uzupełniającego nr (...) z dnia 20 listopada 2015 r. w całości i w punkcie 13 protokołu uzupełniającego nr (...) w miejsce imienia (...) nakazał wpisać imię (...), w punkcie V kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 9 września 2016 r. w sprawie sygn. akt VII Pa 48/16 oddalił apelację wywiedzioną od ww. wyroku Sądu Rejonowego wniesioną przez pracodawcę ubezpieczonego P. B..

(**dowód** : bezsporne, a nadto: dokumenty zawarte w aktach sprawy tut. Sądu IV P 234/15, protokół powypadkowy, k – 28-30, zastrzeżenia, k – 32-332, wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 5 kwietnia 2016 r. w sprawie IV P 234/15, wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 9 września 2016 r. w sprawie VII Pa 48/16)

A. B. w dacie śmierci P. B. była jego żoną. Nie pozostawali w separacji.

(**dowód** : bezsporne)

Decyzją z dnia 22.11.2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. decyzją znak (...) odmówił A. B. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu P. B., w uzasadnieniu wskazując, że wypadek, któremu uległ zmarły, nie stanowił wypadku przy pracy.

(**dowód:** bezsporne, a nadto: decyzja z dnia 22.11.2016 r. znak (...) – w aktach ZUS)

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dokumentacji zgromadzonej w aktach ZUS, która nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

Sąd oparł się także na wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 5 kwietnia 2016 r. w sprawie IV P 234/15 i na wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 9 września 2016 r. w sprawie VII Pa 48/16, oraz na dokumentacji zgromadzonej w ww. sprawach, które zostaną omówione w toku rozważań.

Sąd uwzględnił nadto: oświadczenia tłumacza przysięgłego z dnia 20 października 2015 r., z dnia 29 czerwca 2015 r., z dnia 21 sierpnia 2015 r. wraz z załącznikami, protokół powypadkowy nr (...), dokumentację zdjęciową, w tym zdjęcia z telefonu komórkowego zmarłego oraz wnioskodawczynie, protokół kontroli PIP, których treści i prawdziwości strona pozwana nie kwestionowała.

Sąd oparł się nadto na zeznaniach świadków: S. B., G. M., Z. O. i na przesłuchaniu wnioskodawczynie, których zeznania były spójne zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej jak i w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie wnioskodawczynie jest uzasadnione, co skutkowało zmianą decyzji organu rentowego.

Podstawą materialnoprawną żądania wnioskodawczynie był przepis art. 13 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z dnia 28 listopada 2002 roku, Nr 199, poz. 1673 ze zmianami). Zgodnie z art. 13 ust. 1 cyt. Ustawy członkom

rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odszkodowanie to przysługuje również w razie śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej rencisty, który był uprawniony do renty z ubezpieczenia wypadkowego.

Art. 13 ust. 2 pkt 1 cyt. Ustawy stanowi, że członkiem rodziny uprawnionym do odszkodowania jest małżonek, z zastrzeżeniem ust. 3, a ust. 3 stanowi, że jednorazowe odszkodowanie nie przysługuje małżonkowi w przypadku orzeczonej separacji.

W przedmiotowej sprawie nie była sporna okoliczność podlegania przez P. B. ubezpieczeniom społecznym, fakt wypadku, któremu uległ P. B., jego śmierć na skutek wypadku ani też – okoliczność, że A. B. w dacie śmierci P. B. była żoną P. B..

Sporne było, czy wypadek z dnia 20.06.2015 r. stanowił wypadek przy pracy lub wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy.

Ustalając stan faktyczny w tym zakresie nie było wystarczające dla Sądu oparcie się na treści prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 5 kwietnia 2016 r. w sprawie IV P 234/15 i wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 9 września 2016 r. w sprawie VII Pa 48/16.

Przepis art. 365 § 1 k.p.c. stanowi co prawda, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Zgodnie jednak z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21.09.2004 r. w sprawie sygn. akt II UZP 8/04 „organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 KPC); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 KPC)”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd obowiązany był do samodzielnej analizy stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu zdarzenie z dnia 20.06.2015 r. stanowiło wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy.

Na mocy przepisu art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (nazywanej dalej Ustawą wypadkową) za wypadek przy pracy uznaje się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 Ustawy wypadkowej stanowi, że na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek został spowodowany postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

W sprawie bezsporne było, że zdarzenie powodujące śmierć P. B. było zdarzeniem nagłym wywołanym przyczyną zewnętrzną. Sąd dodatkowo ustalając tę okoliczność oparł się na akcie zgonu P. B., oświadczeniu lekarza wraz z

tłumaczeniami oraz oświadczeniu tłumacza przysięgłego, tłumaczącego akt zgonu. Na ich podstawie Sąd ustalił, że główną przyczyną śmierci było utonięcie, co spowodowało zatrzymanie układu sercowo – krążeniowego.

Dokument, na którym stwierdzono zgon P. B., jest bowiem ogólnym blankietem szpitalnym używanym we W. dla stwierdzania wszelkich aktów zgony, w tym – spowodowanych śmiercią naturalną ze starości. W tytułach rubryk pojawiają się wyrażenia: „stan chorobowy”, „śmierć ze starości”. Tłumacz obowiązany jest tłumaczyć tytuły wszystkich rubryk, nawet tych, które nie dotyczą danego przypadku. Z tych względów w akcie zgonu P. B. przyczyna śmierci – „utonięcie” – została wpisana w rubryce – „stan chorobowy”.

Utonięcie bez wątplenia jest przyczyną zewnętrzną śmierci, a dopiero następstwem utonięcia było zatrzymanie układu sercowo – krążeniowego.

Zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że lekarz stwierdzający zgon P. B. nie wiedział, że P. B. przebywał w podróży służbowej, stąd lekarz ten nie dokonał wpisu w rubryce: „wypadek przy pracy”.

Jak wyżej wskazano, jedyną sporną okolicznością było, czy wypadek zmarłego był wypadkiem przy pracy lub wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy.

Różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, że wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 Października 2015 r., sygn. akt II UK 370/14, publ. LEX).

Ustawa wypadkowa nie ustala szczególnej, samodzielnej ochrony pracownika wykonującego pracę w czasie podróży służbowej w rozumieniu prawa pracy, bowiem pracownik podlega wówczas ochronie zasadach określonych w przepisie art. 3 ust. 1 pkt 1-3. Istota ochrony pracownika na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 Ustawy wypadkowej sprowadza się zatem do rozciągnięcia szczególnej ochrony ubezpieczeniowej w podróży służbowej na okoliczności należące do sfery prywatnych spraw pracownika. W ramach podróży służbowej pracownik jest objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do załatwienia w czasie podróży w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, ale przez cały czas pobytu w takiej podróży.

Zasadność takiego rozwiązania wynika ze szczególnych warunków, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie utrwalone i wskazuje, że ochrona z tytułu podróży gwarantowana jest bardzo szeroko - rozciągnięta jest także na sferę spraw prywatnych pracownika (tak: wyrok SN z dnia 13 maja (...), sygn. akt II UKN 98/97). Pracownik w okresie podróży służbowej zachowuje między innymi prawo do korzystania z odpoczynku, spacerów, spożywania posiłków poza miejscem wykonywania obowiązków służbowych. Tego rodzaju zachowanie pracownika nie oznacza zerwania związku z celem podróży służbowej.

Zdarzenia wywołane przyczyną zewnętrzną w czasie podróży służbowej są zrównane z wypadkami przy pracy, jeżeli ich charakter nie pozostaje w ewidentnej sprzeczności z celem podróży.

Z uwagi na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych.

Sąd podziela stanowisko, że przy kwalifikowaniu danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter. Zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania

i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że P. B. przebywał w podróży służbowej, co było bezsporne. W ocenie Sądu do wypadku doszło podczas wykonywania przez P. B. zadań powierzonych na czas podróży służbowej, nie zaś - jak twierdziła strona pozwana - w czasie wykorzystywania przez wnioskodawcę w sposób dowolny czasu wolnego. Zachowanie P. B. nie pozostawało w sprzeczności z celem podróży służbowej, a wręcz przeciwnie - służyło właściwemu wypełnieniu obowiązków służbowych.

Czas, kiedy doszło do wypadku, był to czas przeznaczony na przerwę w jeździe, tzw. skrócony odpoczynek tygodniowy. P. B. spędzał go na parkingu we W.. P. B. w dacie i w momencie zdarzenia bez wątplenia pozostawał do dyspozycji pracodawcy.

Nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie organu rentowego, że do wypadku doszło w czasie wykorzystywania przez P. B. czasu wolnego, a przerwa ta została wykorzystana wyłącznie w celach rekreacyjnych i w związku z tym zaistniałe zdarzenie nie jest wypadkiem zrównanym z wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 2 pkt ustawy wypadkowej.

W przedmiotowej sprawie sąd w całości podziela ocenę prawną przedmiotowego wypadku wyrażoną w wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 5 kwietnia 2016 r. w sprawie IV P 234/15, wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 9 września 2016 r. w sprawie VII Pa 48/16.

Powtarzając argumentację Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze wskazać należy, że P. B. w dacie zdarzenia, tj. 20 czerwca 2015 r. przebywał w podróży służbowej, pozostając do dyspozycji pracodawcy, zaś od godziny 16.20 dnia poprzedzającego zdarzenie, realizował obowiązkową przerwę, tzw. skrócony odpoczynek tygodniowy, przy czym faktycznie spędzał go w samochodzie ciężarowym, stanowiącym własność strony pozwanej. P. B. pozostawał do dyspozycji pracodawcy, bowiem po zakończonej przerwie miał udać się w dalszą trasę, celem realizowania kolejnych zleceń pracodawcy.

P. B. nie kąpał się w morzu w celach jedynie rekreacyjnych. W trakcie podróży służbowej w systemie i charakterze pracy, jaką wykonywał P. B., czas na odpoczynek jest obligatoryjny, wynika bowiem z przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców oraz rozporządzeń unijnych. Odpoczynek ten może być realizowany przez pracownika dowolnie, o ile nie sprzeciwia się ogólnym zasadom przyjętym dla danego typu wypoczynku. P. B. korzystał z pobliskiej plaży, gdzie planował kąpiel wodną. Nie wykazano, że na plaży tej był zakaz kąpieli, który P. B. złamał.

P. B. miał zamiar skorzystać z kąpieli ze względu na upał, jaki panował wówczas w miejscowości F., w której się zatrzymał. W takich okolicznościach możliwość skorzystania z wybranej przez P. B. formy ochłodzenia się była jak najbardziej uzasadniona i nie można odmówić jej związku z wykonywaną pracą. W kontekście przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej takie zachowania pracownika były dopuszczalne dla objęcia go ochroną z ubezpieczenia wypadkowego i nie powodowały zerwania związku z pracą.

P. B. od godziny 16.20 dnia poprzedniego rozpoczął obowiązkową przerwę, tzw. skrócony odpoczynek tygodniowy. Obowiązkowy odpoczynek służyć powinien - jak sama nazwa wskazuje - odpoczynkowi, regeneracji sił, aby bezpiecznie kontynuować cel podróży służbowej. Oznacza to, że taka regeneracja sił była obowiązkiem P. B., aby po okresie obowiązkowej przerwy był gotowy do podjęcia pracy i jej bezpiecznego wykonywania, zarówno z punktu widzenia dbałości o powierzony przez pracodawcę sprzęt, ładunek, bezpieczeństwo własne jak i bezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego. Odpoczynek związany był ze sposobem świadczenia pracy.

Mając na uwadze, że w dacie i miejscu postoju panowały bardzo wysokie temperatury, oraz że P. B. parkował w bardzo niedalekiej odległości od morza, za prawidłowe uznać należy zachowanie polegające na kąpiel w morzu w celu regeneracji sił.

Okoliczność wejścia przez pracownika do morza czy to w celu relaksu czy ochłodzenia jest zwykłą, standardową i obiektywnie nienaganną sytuacją – cytując za uzasadnieniem wyroku Sądu Okręgowego. P. B. w sposób racjonalny spędzał czas wolny, mając w perspektywie jeszcze co najmniej kilka godzin do ponownego podjęcia pracy. Nie sposób zarzucić, że podjął czynności, które były z założenia wysoce niebezpieczne. Kąpiel w morzu, w miejscu dozwolonym jest zwykłym, niezbyt ryzykownym sposobem spędzania czasu. Pracownik miał nie tylko prawo, ale i obowiązek zregenerowania sił, co w sposób prawidłowy i rozsądny czynił.

Nie można ocenić takiego zachowania pracownika jako nagannego czy zrywającego z celem podróży. Wypadek ze skutkiem śmiertelnym nie jest wynikiem podejmowania ryzykownych i nagannych decyzji po stronie pracownika, a nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności. W przedmiotowej sprawie organ rentowy nie wykazał żadnych nagannych zachowań ubezpieczonego.

Dla poparcia powyższej oceny przywołać należy orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 13 maja 1997 r. sygn. akt II UKN 98/97 Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że zgodnie z utrwalonym od wielu lat orzecznictwem Sądu Najwyższego, ochrona z tytułu podróży służbowej gwarantowana jest bardzo szeroko - rozciągnięta jest także na sferę spraw prywatnych pracownika. Pracownik w okresie podróży służbowej zachowuje między innymi prawo do korzystania z odpoczynku, spacerów, spożywania posiłków poza miejscem wykonywania obowiązków służbowych. Tego rodzaju zachowanie pracownika nie oznacza zerwania związku z celem podróży służbowej. Wskazał również Sąd Najwyższy, że zdarzenia nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną w czasie podróży służbowej są zrównane z wypadkami przy pracy, jeżeli ich charakter nie pozostaje w ewidentnej sprzeczności z celem tej podróży. Od odpowiedzialności za te wypadki pracodawca może więc uwolnić się wtedy, gdy udowodni, że pracownik sprowokował, czy spowodował zdarzenie, które nie pozostawało w żadnym związku z celem podróży służbowej. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że ciężar dowodu co do naganności w takim zachowaniu pracownika, uzasadniającej uznanie, że doszło do zerwania związku z podróżą służbową spoczywa na pracodawcy. W sprawie, w której zapadło przywołane orzeczenie Sąd Najwyższy takiej naganności nie dopatrywał się w zachowaniu pracownika – marynarza, który w warunkach wielomiesięcznej podróży morskiej, miał w ocenie Sądu Najwyższego oczywiste prawo do odpoczynku i relaksu w warunkach innych niż panujące na statku, a także do kontaktów towarzyskich z innymi, poza załogą osobami. Takie zachowanie pracownika nie doprowadziło do zerwania związku z celem podróży służbowej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt II UK 370/14, wskazano natomiast, iż różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, że wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej. Przy kwalifikowaniu danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter. Przy czym zachowaniami niepozostającymi w związku z wykonywaniem powierzonego zadania i sprzecznymi z celem podróży służbowej są te zachowania ze sfery prywatnych spraw pracownika, które nie były konieczne z punktu widzenia celu i warunków odbywania podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań. Tylko bowiem w podróży służbowej - z uwagi na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas tej podróży - ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych. Natomiast dla zobrazowania przypadku skrajnego, kiedy w ocenie Sądu Najwyższego dochodzi jednak do zerwania przez pracownika związku z wykonywaniem powierzonych zadań służbowych, w konsekwencji czego pracownik zostaje pozbawiony ochrony ubezpieczeniowej przywołać można wyrok z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt I UK 100/15. Taka sytuacja ma miejsce w ocenie Sądu Najwyższego wówczas, gdy do zerwania tego związku dochodzi poprzez sprowokowanie lub spowodowanie zdarzenia wypadkowego zachowaniem niepozostającym w żadnym związku z celem tej podróży.

W przedmiotowej sprawie nie ma podstaw do uznania, że wypadek P. B. został spowodowany postępowaniem pracownika, nie pozostającym w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Mając powyższe na uwadze, na mocy przepisu art. 477 (14) § 2 k.p.c. zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. i przyznano wnioskodawczyni prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci współmałżonka (art. 13 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

O kosztach zastępstwa procesowego, jak w punkcie II sentencji wyroku, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez wnioskodawczynię były koszty wynagrodzenia jej pełnomocnika, które zgodnie z § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia odwołania, wynosiły 180,00 zł.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.